

***Wpływ hierarchicznej struktury instytucjonalnej
na zachowania językowe grupy na przykładzie
wojska i socjolektu żołnierskiego w czasach
Ludowego Wojska Polskiego***

***The influence of the hierarchical institutional structure
on the linguistic behavior of a group on the example
of the army and soldiers' sociolect in the times
of the people's army of Poland***

Mariola Smolińska

AKADEMIA POMORSKA W SŁUPSKU

Słowa kluczowe

socjolekt żołnierski, wspólnota komunikacyjna, zachowania językowe, zjawisko „fali” żołnierskiej

Keywords

soldier's sociolect, communicative community, linguistic behavior, the phenomenon of the soldier's “wave”

Abstrakt

W artykule przedstawiono temat grupowych zachowań językowych na przykładzie instytucji wojska i społeczności żołnierzy-rekrutów, odbywających obowiązkową zasadniczą służbę wojskową w Ludowym Wojsku Polskim w latach 70. i 80. XX wieku. W tym okresie miało miejsce negatywne zjawisko tzw. fali żołnierskiej. W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się kilka dzienników byłych żołnierzy m.in. J. Ruszara, A. Pawlaka czy W. Paślawskiego, odbywających służbę wojskową w czasach PRL-u, które wykorzystano w niniejszym artykule do analizy socjolingwistycznej tego zjawiska. Analiza tego materiału pozwoliła na wykazanie zależności między zhierarchizowaną strukturą instytucji z własnym

systemem uwarstwienia a zachowaniem językowym grupy, wartościującym w specyficzny sposób wojskową rzeczywistość w badanym okresie.

Abstract

The article discusses group language behaviours on the example of the institution of the army and the community of recruits who perform compulsory basic military service in the Polish People's Army in the 1970s and 1980s. At the time, a negative social phenomenon of the so-called "soldiers' wave" took place. Several journals of the former soldiers, serving military service in the times of the Polish People's Republic, were published in the last decade, including J. Ruszar, A. Pawlak, or W. Paślawski. Those journals provide the basis for the analysis of the sociolinguistic phenomenon in this article. The analysis of this material allowed to prove the relation between the hierarchical structure of the institution with its own system of stratification, and the linguistic behaviour of the group which evaluates military reality in the studied period in a specific way.

Wpływ hierarchicznej struktury instytucjonalnej na zachowania językowe grupy na przykładzie wojska i socjolektu żołnierskiego w czasach Ludowego Wojska Polskiego

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza wpływu hierarchicznej struktury instytucji (na przykładzie wojska) na grupowe zachowania językowe w latach 70. i 80. XX wieku, a także próba klasyfikacji języka żołnierskiego z tego okresu wśród odmian współczesnej polszczyzny. W opracowaniu odstąpiono od dokładnej analizy lingwistycznej języka (żargonu/socjolektu) żołnierskiego, jego funkcji czy charakterystycznych cech językowych.

Materiał badawczy pochodzi z analizy dzienników Józefa Marii Ruszara *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, przedstawiających służbę wojskową autora w Ludowym Wojsku Polskim w latach 1978–1979, a także z zapisków Antoniego Pawlaka z pobytu w armii LWP w latach 1976–1978, zebranej w opublikowanym pamiętniku *Książeczka wojskowa*. W artykule wykorzystano też opublikowane, internetowe wspomnienia Wiesława Paślowskiego (*540 dni w armii*), również żołnierza zasadniczej służby wojskowej. Wszyscy trzej autorzy występują w roli zarówno uczestników wspólnoty żołnierskiej jak i obserwatorów.

1. Układ instytucjonalny a zjawisko „fali” w Ludowym Wojsku Polskim

Każde wojsko, niezależnie od jego lokalizacji geograficznej czy systemu państwowego, stanowi *sui generis* instytucję totalną o sformalizowanej, hierarchicznej strukturze organizacyjnej, z własnymi normatywami, własnym systemem kierowania i dowodzenia. Jest to instytucja masowa, skupiająca grupy żołnierzy, wywodzących się z różnych środowisk społecznych i z różnych regionów. Wszyscy żołnierze podlegają tym samym zasadom hierarchii i posłuszeństwa wobec przełożonych oraz muszą zaakceptować, że ich podstawowe prawa będą na czas służby ograniczone.

Wiatr zestawia najważniejsze cechy armii jako organizacji społecznej, z których trzy wydają się istotne dla definicji układu instytucjonalnego, mianowicie definiuje armię jako „organizację o przewadze więzi formalnej

nad więzią personalną, instytucję biurokratyczną o strukturze hierarchicznej i o własnym systemie uwarstwienia”¹. Uwarstwienie wojska odnosi się w szczególności do wyraźnie zaznaczonego dystansu między kadrą oficerską i podoficerską oraz szeregowymi żołnierzami, co znajdowało przez długie lata odzwierciedlenie również w języku wojskowym badanego okresu, a mianowicie o oficerach mówiono „korpus oficerski”, zaś żołnierzy określano „masą żołnierską”². „W armii socjalistycznej czynione są wysiłki zmierzające do likwidacji tego zjawiska, czemu sprzyja w zasadzie jednorodny skład socjalny korpusu oficerskiego i masy żołnierskiej”³.

Według Kłoskowskiej każdy układ instytucjonalny jest „częściowo sformalizowany, a więc wyznaczony społecznie utartymi zachowaniami, dopuszczający w niektórych sytuacjach zachowania indywidualne, nastawiony na kontakt w obrębie grup powstałych na zasadzie jedności celów”⁴. Taka definicja układu instytucjonalnego wskazuje, że wojsko – niejako z samej definicji – zakłada bardzo duży dystans w relacjach, między kadrą oficerską a „masą żołnierską”. Wojsko ludowe było nastawione bowiem na model kolektywny, charakteryzujący się jednomyślnością poglądów i działania i „bezkrytyczną lojalnością wobec organizacji, utwierdzaną we wzajemnych interakcjach”⁵. Jedynie w niektórych sytuacjach – jak wskazuje Kłoskowska⁶ – dopuszczalne były zachowania indywidualne. Mogło to prowadzić „do zatarcia indywidualności osoby, jednocześnie absolutyzując kolektywność”⁷, a nawet do „deprywacji osobowości”⁸. Taki model kierowania i dowodzenia musiał z czasem doprowadzić do negatywnych czy nawet destrukcyjnych relacji międzyludzkich.

W socjologicznych badaniach nad wojskiem tamtego okresu sygnalizuje się kilka problemów badawczych, m.in. problemy mikrostrukturalne (stosunki społeczne w Ludowym Wojsku Polskim), funkcjonowanie wojska jako organizacji – stosunki podporządkowania i nadrzędności, patologia społeczna w wojsku: przestępczość, samobójstwa, zaburzenia psychiczne⁹.

¹ J. Wiatr, *Socjologia Wojska*, Warszawa, 1964, s. 29.

² Ibidem, s. 29.

³ Ibidem, s. 33.

⁴ Cyt. za S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin 2019, s.116.

⁵ P. Sztompke, op. cit., s. 132.

⁶ Ibidem, s.116.

⁷ M. Tatar., *Wspólnotowy i wspólnototwórczy charakter modlitwy*, „Collectanea Theologica” 2019 t. 89, nr 3: s. 116.

⁸ E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2006, s. 320.

⁹ J. Wiatr, *Socjologia Wojska*, Warszawa, 1964, s. 363.

Szczególnie w latach 70. i 80. ubiegłego wieku zaznacza się w Ludowym Wojsku Polskim zjawisko tzw. *fali*. Żołnierska *fala* była znana nie tylko w polskiej armii, ale również w armiach na całym świecie. Istniała w armiach państw socjalistycznych, np. w Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej byłego NRD, ale była też praktykowana w armii amerykańskiej, i to w różnych okresach (por. filmy, np. *Ludzie honoru*; *Jarhed. Żołnierz piechoty morskiej* itp.).

Fala oznaczała – w rozumieniu żołnierzy – po prostu przyływ, czyli „przyływ ludzi na kompanię”¹⁰. Kołodziejek definiuje *falę*, podając trzy objaśnienia: 1) nazwa grupy żołnierzy tego samego poboru, 2) liczba dni pozostałych do wyjścia z wojska, 3) centymetr krawiecki, którego podziałka odpowiada liczbie dni pozostałych do końca służby¹¹. Według Ruszara, żołnierze najczęściej używali tego określenia na liczbę dni do wyjścia z wojska.

O ile rezerwiści codziennie przy obiedzie meldowali *fałę*, to znaczy wykrzykiwali liczbę dni, jakie zostały im do cywila, o tyle dziadkowie wołali na przykład «minus 25», co oznaczało, że o tyle dni więcej przebywają w wojsku ponad przepisowe dwa lata¹².

Fala przyszła do polskiego wojska z Armii Czerwonej¹³ i przybrała formę obrzędu przejścia młodego mężczyzny z etapu życia w „cywilu” do fazy wojskowej. Zjawisko *fali żołnierskiej* było więc pod względem społeczno-kulturowym formą rytuału inicjacyjnego, praktykowanego we wspólnotach pierwotnych i wiązało się z rozpoczęciem ważnego etapu życia mężczyzny. *Falę* można zatem rozpatrywać w dwóch aspektach: personalnym jako formę hartowania młodego człowieka, przygotowania go do trudów zawodowych i życiowych oraz w aspekcie organizacyjnym – jako formę wewnętrznej dyscypliny, zapanowania nad bardzo różnorodną charakterologicznie i społecznie grupą mężczyzn w jednym miejscu. Ta ostatnia kategoria miała sprzyjać – jak można domniemać – samokontroli, samodyscyplinie i mogła stwarzać podstawy do zarządzania personelem, jeśli uwzględni się, że w strukturze armii wyznaczano wśród samych poborowych żołnierzy odpowiadających za dyscyplinę w danym zespole (szeregowiec, starszy szeregowiec, kapral). Z zarządzaniem tym bywało jednak różnie. Nawet absolwenci wyższych szkół wojskowych, odbywający praktyki dowódcze, często nie radzili sobie z zadaniem zapanowania nad tak dużą grupą mężczyzn w jednym miejscu

¹⁰ A. Dębska, *Fala w wojsku. Ukryta struktura życia koszarowego*, Warszawa 1997, s. 84.

¹¹ E. Kołodziejek, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin 2006, s. 80.

¹² J.M. Ruszar, *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, red. K. Dworaczek, J. Jędrysiak, Warszawa, s. 56.

¹³ P. Zychowicz, *Fala z sowietów*, [w:] *Historia do Rzeczy* 2018, nr 8, s. 3.

i przejmowali wulgarny język, chcąc tym samym – być może – łatwiej dotrzeć do rekruta.

Wulgaryzacja języka to jeden ze znaczących elementów, ukazujący, jak nadmiernie zhierarchizowana struktura instytucji i sama specyfika działania zawsze „na rozkaz” i pod presją czasu wpływają na zachowania językowe grupy. Nadmiernie wulgarny język nie był li tylko wyrazem ekspresji czy próbą identyfikowania się jednostki z grupą, a raczej był to przejaw dużego stresu i nieumiejętności radzenia sobie z sytuacją panującą w instytucji totalnej, zarówno przez żołnierzy poborowych jak i samą kadre. Był to też często wyraz braku kompetencji komunikacyjnych i błędów kształcenia, czy też braku odpowiedniej pedagogiki kształcenia, zwłaszcza kadry oficerskiej i podoficerskiej. O deficytach w „kształceniu obywatelskim” w wojsku w tamtym okresie traktuje poradnik Kanarskiego i Rudnickiego¹⁴. Również sami żołnierze uważali na co dzień te niedoskonałości instytucjonalno-społeczne.

Zupełnie inaczej na problem stosunków między żołnierzami różnych poborów zapatruje się kadra kompanii. Ci ludzie są dalej od sprawozdań miesięcznych, a nie bliżej rzeczywistości. I dlatego bardzo często kadra kompanii popiera niepisane prawa. Są jej na rękę. Dają pewność, że przynajmniej część ludzi będzie coś robić i praca będzie wykonana¹⁵.

W tej zbiorowości nie było, w analizowanym okresie, przedstawicieli płci żeńskiej, co mogło niepohamowanie wzmacniać wulgarność czy dosadność żołnierskiego języka, używanego zarówno przez poborowych, jak i kadre. Jak potwierdzają badania, m.in. test przeprowadzony na Uniwersytecie w Harvardzie [Profile of Nonverbal Sensitivity], kobiety mogą wpływać łagodząco na ekspresywność języka i „lepiej odczytują emocje, również emocje ukryte”¹⁶.

2. O zbiorowości żołnierskiej

Poborowi, odbywający obowiązkową służbę zasadniczą w Ludowym Wojsku Polskim, tworzyli odrębną wspólnotę w ramach całej zbiorowości wojskowej. Wspólnota, to według Sztompki, „zbiór ludzi podobnych pod względem istotnej społecznie cechy, która implikuje realne podobieństwo sytuacji życiowej”¹⁷. Tą ważną społecznie cechą było powołanie do wojska. Służba w wojsku tworzyła podobną sytuację życiową dla każdego

¹⁴ Por. L. Kanarski, B. Rudnicki, *Podkultura żołnierska*, Warszawa 1994.

¹⁵ A. Pawlak, *Książeczka wojskowa*, Warszawa 2009, s. 68.

¹⁶ Por. D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, przekład A. Jankowski, Poznań 1999, s. 447.

¹⁷ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2003, s. 129.

żołnierza i wynikała z ogólnego obowiązku poboru mężczyzn do wojska wraz z osiągnięciem wieku poborowego, czyli 18 lat. Komponentem łączącym tę grupę był też wspólny cel, tj. odbycie obowiązkowej służby wojskowej w określonym czasie, 2- lub 3-letnim, w zależności od rodzaju wojsk. Wojsko i koszary stanowiły dla tej grupy i na ten czas *locus community*. Wspólne były też rutynowe, codzienne czynności i nadzorowanie ich przez przełożonych. Grupa poborowych była więc grupą jednorodną pod względem wieku, płci, czasoprzestrzeni, środowiska instytucjonalnego i podejmowanych działań i – jako taka grupa – tworzyła wspólnotę społeczną i komunikacyjną. Była to grupa niejednolita pod względem środowiska społecznego. Zdecydowana większość poborowych w Ludowym Wojsku Polskim pochodziła z niższych warstw społecznych, nie miała wykształcenia czy obycia intelektualnego. Zbiorowość żołnierską w badanym okresie, Kołodziejek nazywa „zbiorowością falową”¹⁸. W przypadku tej zbiorowości z czasów PRL, trudno mówić, że była to wspólnota o silnym bądź trwałym poczuciu łączących ją więzi zawodowych czy kulturowych. Była to więc wymuszona sytuacją, wytworzona z konieczności przebywania ze sobą w jednym miejscu, przez określony czas, w połączeniu z wykonywaniem rutynowych codziennych czynności przez wszystkich. Wspólnota żołnierska opisywanego okresu była zatem wspólnotą środowiskowo-towarzyską o charakterze tymczasowym, kończącym się najczęściej po okresie służby. Więzy ją łączące wpisują się w formę solidarności środowiskowej i solidarności mechanicznej, której istotą było „poczucie wspólnoty oparte na podobieństwie ról, funkcji, sytuacji życiowej i wykonywanego zawodu”¹⁹.

3. Język żołnierski – próba klasyfikacji wśród współczesnych odmian językowych

Języki poszczególnych grup zawodowych nazywane są językami grupowymi, środowiskowymi, specjalnymi, językami zawodowymi (profesjolektami), gwarą, żargonem, slangiem, socjolektem czy językami subkultur. W językach grupowych mamy do czynienia najczęściej z kilkoma rejestrami języka naraz, bo każda otwarta grupa społeczna jest zróżnicowana społecznie i ma kontakt również z członkami nienależącymi do danej grupy. Są to np. członkowie rodzin, którzy wykonują inne zawody, partnerzy, koleżanki itp.

Język żołnierski stanowi mówiony, nieoficjalny wariant języka wojskowego. Marciniak wskazuje: „Język wojskowy to język zawodowy kadry –

¹⁸ E. Kołodziejek, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin 2006, s. 81.

¹⁹ P. Sztompka, idem, 2003, s. 133

teoretyków i praktyków wojskowych”²⁰. Taka dyferencjacja jest uzasadniona, gdyż w obrębie języka wojskowego (militarnego) mamy różne poziomy użycia w zależności od jego formy: język pisany (rozporządzenia, zarządzenia, regulaminy itp.) i mówiony, a w obrębie języka mówionego – wariant oficjalny i nieoficjalny oraz język samych użytkowników, np. kadry oficersko-podoficerskiej, żołnierzy zawodowych, rekrutów, wojskowej służby cywilnej itp.

Uwzględniając terminologię Kołodziejek, która określa subkulturę żołnierską w okresie PRL jako subkulturę *falową*, żargon żołnierski tego okresu można nazwać – analogicznie do tej subkultury – *falowym* socjolektem. W tym socjolekcie wyrażają się trudne warunki funkcjonowania żołnierskiej wspólnoty i stosunek do służby wojskowej. Jest to najczęściej negatywny i wulgarny przekaz. Część żołnierzy spisywała też swoje obserwacje i doświadczenia w najróżniejszych dziennikach, pamiętnikach, listach, śpiewnikach itp., które miały najczęściej formę nieoficjalną i przez długie lata były skrywane przed opinią publiczną²¹.

Leksyka socjolektu *falowego* była pod względem semantycznym tożsama z językiem ogólnym, posiadała tę samą strukturę gramatyczną i tworzono ją zgodnie z ogólnymi zasadami słowotwórczymi, np. w drodze kontaminacji (wodolej, cywilbanda), derywacji wstecznej (leniw od leniwy, rabun od rabunek)²², derywacji prefiksальной (obrobić od robić)²³, sufiksальной (koszarowiec od koszary) itd.²⁴. W socjolekcie *falowym* występują zapożyczenia leksemów z języka ogólnego, języków obcych oraz innych odmian językowych, np. *studniówka*, *polonez z różą w gardle*, *mucha*, *motyl*, *krzeselko* itd., ale leksyka wojskowa przenika też do języka innych grup społecznych, tworząc „interżargon”²⁵ czy „leksykę intersocjolektalną”²⁶. Za przykład mogą posłużyć takie wybrane leksemy jak: *honorówka*, tj. kompania honorowa wyznaczona do wystąpień, który wszedł do slangu uczniowskiego i studenckiego na określenie członków poczty sztandarowego, *grupówki*, oznaczający wyjazdy grupowe, *być na musiku*²⁷, który wśród graczy (karcianych) oznacza konieczność

²⁰ S. Marciniak, *Język wojskowy*, Warszawa 1987, s. 54

²¹ Por. A. Pawlak, J.M. Ruszar, W. Paślowski.

²² Por. M. Karwatowska, B. Jarosz, *O języku zawodowym policjantów*, „Acta Humana” 2011, nr 2, s. 15–26.

²³ P. Wasilewski, *Zarys historii nieformalnej obyczajowości żołnierskiej*, s. 134.

²⁴ Por. J.M. Ruszar, *Czerwone pająki ...*, op. cit. 17 i 56.

²⁵ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003, s.134.

²⁶ T. Piekot, *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do badań socjolektów*, Wałbrzych 2008, s. 49.

²⁷ Por. J.M. Ruszar, op. cit., s. 62 i P. Wasilewski, *Zarys historii nieformalnej obyczajowości żołnierskiej*, Toruń 2008, s. 57.

wykonania jakiejś czynności. O powiązaniu hierarchicznej struktury instytucjonalnej i języka piszą Ruta i Wrześniewska-Pietrzak, analizując język studentów, w którym występują z kolei zapożyczenia jednostek leksykalnych z systemu wojskowego. Jak zauważają badaczki zapożyczenia nazw stopni wojskowych na określenie funkcji osób będących w strukturze władz uczelni „wyraźnie wskazują na hierarchiczne postrzeganie relacji między studentem a osobami stojącymi wyżej w strukturze uczelnianej”²⁸.

Analizując wpływ struktury instytucjonalnej na zachowania językowe zbiorowości *falowej*, należy wskazać na relacje komunikacyjne jednostki w wojskowym modelu komunikacyjnym. Ze względu na hierarchiczną strukturę wojska, silny nadzór zwierzchników i bezwzględne posłuszeństwo w wykonywaniu rozkazów, żołnierze nie mieli (nie mają) możliwości prowadzenia dialogu czy dyskusji na argumenty. Nie mogli też ujawniać w oficjalnych kontaktach swoich emocji, wrażeń, nastroju, poglądów itp. Wojsko jako instytucja totalna tworzy bowiem dychotomiczny społeczny świat: świat przełożonych i podwładnych, a wśród podwładnych – świat „dziadków” i „kotów”, świat kar i nagród, korzyści i strat, nakazów i zakazów. Na dychotomię wskazują też toposy: *locus amoenus* i *locus terribilis*. Dla jednej grupy żołnierzy wojsko było bowiem miejscem oswojonym, a z czasem stawało się nawet miejscem przyjemnym – (por. służbę wojskową tzw. „dziadków”), dla drugiej zaś, zwłaszcza dla początkujących rekrutów (tzw. ‘kotów’) – było to miejsce wzbudzające strach, przerażenie a nawet odrazę.

Komunikacja w tej instytucji miała (ma) charakter monologowo-rozkazowy. „W dół sływały rozkazy i polecenia służbowe, w górę płynęły raporty i meldunki o ich wykonaniu”²⁹. Taka forma kontaktów kształtowała mentalność żołnierską w kierunku wycofania komunikacyjnego i „monologu wewnętrznego”, z którym każdy radził sobie inaczej. Jedni wyrażali swoją frustrację wulgarnymi wypowiedziami, inni – wymyślaniem często bezsensownych „gierek”. Przykłady takich żołnierskich „zabaw”, wraz z ich dokładnym opisem, podaje m.in. Ruszar w „Podręcznym leksykonie wojskowym (2)”³⁰. Inna grupa żołnierzy spisywała w ukryciu swoje spostrzeżenia i odczucia. Niejednokrotnie były to próby, mniej lub bardziej udane, opisywania rzeczywistości wojskowej w formie poetyckiej. Często, po powrocie do społeczno-kulturowej „normalności”, żołnierze wypierali ze swojego zachowania i repertuaru leksykalnego ten okres pobytu w wojsku, restytuując obowiązujące w środowisku macierzystym zwyczaje społeczno-językowe, więzi

²⁸ K. Ruta, M. Wrześniewska-Pietrzak, *Emocjonalizmy i emocje w języku studentów uczelni poznańskich*, „Socjolingwistyka” 2013, nr 27, s. 69-83.

²⁹ A. Baranowska, *Proces kształtowania się tożsamości w instytucji totalnej na przykładzie żołnierzy mieszkańców obozu Babilon w Iraku*, „Socjologia 2009” XLV, s. 23.

³⁰ J.M. Ruszar, *Czerwone pająki...*, op. cit., s. 102-105.

czy idea. Żołnierska wspólnota kończyła się wraz z opuszczeniem murów wojska.

Kryterium więzi społecznej i wzajemnej zależności między grupą, postrzeganiem przez nią świata (instytucji) i wyrażaniem go w języku, wydaje się być, oprócz specyficznej leksyki, ważnym kryterium społecznym przy definiowaniu danej odmiany języka jako socjolekt. Socjolekty „powstają we wspólnotach ludzkich wyznaczonych pewnym rodzajem więzi społecznej”³¹. Według niemieckiego badacza socjolektów i dialektów, W. Steiniga, nie jest konieczne, aby dana jednostka fizycznie przynależała do określonej wspólnoty komunikacyjnej. „Warunkiem decydującym o zaliczeniu do danej odmiany językowej jest sam fakt, że rozmówca jest odbierany przez członków danej wspólnoty komunikacyjnej jako przynależący do niej i odczuwający z nią więź”³². Wśród zbiorowości żołnierskiej były i takie jednostki, które w ogóle nie identyfikowały się z grupą, a jednak – ze względu na wiele wspólnych cech – były traktowane jako członkowie grupy.

Nie jest konieczne, by jednostki były świadome swojej przynależności do danej grupy rozmówców; decydującym jest, że rozmówcy odmiennej odmiany językowej uważają ich za przynależących do tej określonej grupy rozmówców [grupy komunikatywnej]³³.

Z językowego punktu widzenia język żołnierski nie da się przyporządkować do jednej odmiany językowej. Próby jego typologizacji obejmują gwarę, żargon, socjolekt, slang a nawet argot³⁴. Król-Kumor proponuje nowy termin, tj. *pragmalekt*, eksponując tym samym pragmatyczną funkcję języka i wyjaśniając:

Ze względu na zmiany we współczesnym społeczeństwie (brak klasowości, globalizację, internetyzację) prowadzące do wzajemnego przenikania odmian językowych termin «socjolekt» stracił swoją aktualność jako określenie społecznego wariantu języka. Bardziej adekwatny wydaje mi się termin «pragmalekt» jako pragmatyczna odmiana języka, której wybór zależny jest od celu

³¹ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, op. cit., s. 111.

³² W. Steinig, *Soziolekt und soziale Rolle*, Düsseldorf 1976, s. 14.

³³ W. Steinig, *Soziolekt und soziale Rolle*, Düsseldorf 1976, s. 14, tłumaczenie własne, MS.

³⁴ Terminologii *gwara żołnierska* używali wcześniejsi badacze języka żołnierskiego, jak Kania (1975), Wilkoń (1987), Marciniak (1987) oraz współcześni badacze: Kołodziejek (2006), Wasilewski (2008), Jankowska (2014). W nowszych badaniach przeważa – w odniesieniu do społecznych odmian języka – ujednolicony termin *socjolekt* (Kołodziejek 2006, Piekot 2008, Pacuła 2019).

przyświecającego konkretnej sytuacji komunikatywnej, a zatem od rodzaju dyskursu, w jaki wpisuje się dana wypowiedź³⁵.

Taka definicja ma wymiar funkcjonalny i wiąże konkretne użycie języka z celem danej sytuacji komunikatywnej. W naszym przypadku tę sytuację komunikacyjną tworzy instytucja wojska z całą swoją specyfiką organizacyjną i społeczną, do której dostosowuje się forma komunikatów językowych, ale też wojsko jako instytucja i „podmiot językowy” realizuje określone cele za pomocą języka. Wspólnota żołnierska, rozumiana tutaj jako grupa żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową, musi zaadaptować swoje zachowanie do zastanych i zmieniających się warunków instytucjonalnych. Wyraża się to najczęściej w procesie asymilacji, m.in. tworzeniem wspólnego kodu komunikacyjnego dla wszystkich członków wspólnoty i nazywaniem określonych czynności zgodnie z tym kodem, np. za pomocą akronimów czy skrótowców, np. *ZOWMP* – to zakaz opuszczania wyznaczonego miejsca przebywania, *Leos* – to czołg Leopard 2³⁶, albo w procesie akomodacji, czyli adaptacji do nowych wymogów instytucjonalnych, poprzez zmianę lub modyfikację istniejących i tworzenie nowych schematów. Poborowi jako uczestnicy procesu komunikacji asymilują nową sytuację do znanych sobie wzorców, stąd nazywają nowe przedmioty, sprzęt, czynności, funkcje wojskowe itp. według własnej, dotychczasowej wiedzy. Dla przykładu połowy agregat prądowłóczy to *pszczółka*, a *flagusy* to – żołnierze pełniący funkcje dowódcze³⁷. Utworzone przez danego członka czy członków wspólnoty neologizmy były akceptowane przez pozostałych uczestników i przechodziły na kolejne roczniki żołnierzy poborowych.

Według Kiklewicza termin *socjolekt* należy zaliczyć do tej samej kategorii, co dialekt. Badacz przywołuje hierarchiczną strukturę wariantów języka według Polivanova, w której dialekty i socjolekty są sklasyfikowane na jednym poziomie. „Nieprzypadkowo w odniesieniu do odmian społecznych stosuje się terminologię dialektologiczną – traktuje się socjolekty jako gwary socjalno-grupowe”³⁸. Na przykładzie instytucji wojska i socjolektu żołnierskiego można wykazać, jak oba paradygmaty uzupełniają się i współpracują. W strukturach wojska znajdują się członkowie, zarówno kadry jak i poborowych, pochodzący z różnych regionów kraju. W czasie służby wojskowej

³⁵ M. Król-Kumor, *Modele słowotwórcze w wybranych żargonach języka polskiego*, „Studia Rusycystyczne” 2018, t. 26, s. 83–95.

³⁶ P. Wasilewski, *Zarys historii nieformalnej obyczajowości żołnierskiej*, op. cit., s. 181.

³⁷ P. Kupiszewski, *Język żołnierski*, „Poradnik Językowy”, 1987, nr 4, s. 273–281 i J. Głowacki, *O języku żołnierskim*, „Poradnik Językowy”, 1990, nr 2, s. 119–122.

³⁸ A. Kiklewicz, *Warianty języka: próba systematyzacji*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2009, t. LXXV, s. 69.

ta grupa tworzy wspólną komunikacyjną, nie odchodząc jednak od używania własnych regionalizmów (fonetycznych, fleksyjnych, leksykalnych, słowotwórczych itp.), tylko przenosi ją do socjolektu falowego, wzbogacając tym samym jego zasób leksykalny. O tym, że taka regionalna dyferencjacja zachodziła świadczą wybrane przykłady ze słownika gwary żołnierskiej³⁹, np. *medalik* – to poborowy z okolic Częstochowy, *scyzoryk* – poborowy z okolic Kielc, *fortepian* – poborowy z okolic Kalisza. Dla przykładu – z gwary śląskiej, traktowanej w opracowaniach również jako germanizmy, wywodzą się takie żołnierskie leksemy jak: *ancla*, *flaszencja*, *giwera*, *bajzel*, *glaca*, *bety* i in. czy leksem *amba*⁴⁰.

Język żołnierski z badanego okresu był opisywany również jako żargon żołnierski. Gajda wskazuje, że żargon to „język subkultur, wyraża bunt wobec rzeczywistości i podkreśla odmienność grup”⁴¹. Bez wątpienia mamy tutaj do czynienia z subkulturą żołnierską, zaś bunt żołnierski skierowany był przede wszystkim przeciw systemowi i zasadom obowiązującym w wojsku. Im mocniej odczuwano niedogodności dnia codziennego, tym dosadniej wyrażano bunt za pomocą językowych środków wyrazu, głównie wulgaryzmów. Grabias, dokonując klasyfikacji odmian języka, definiuje żargony, podając, że „ich celem jest przekazywanie informacji zrozumiałych tylko dla osób wybranych”⁴². Żołnierze mieli ograniczony kontakt z otoczeniem zewnętrznym. Wyjście poza koszary było możliwe tylko na tzw. przepustkę, więc często ich sposób komunikowania się wykazywał również cechy tajności, mające na celu maskowanie informacji przekazywanych sobie nawzajem przez żołnierzy przed kadrą.

Spać na *zisie*, to znaczy spać na piętrze. Łóżko to może służyć do zabawy w kierowcę. Odpalający *zisa* wskakuje na pięterko i odgrywa pantomimę zapuszczania silnika [...]⁴³.

«Joli meldować» – odsyłacz. Każą ci wykonać jakąś pracę, a ty masz falę i nie wypada. Mówisz wtedy: «Joli możesz to zameldować» lub w formie skrótowej: Joli⁴⁴.

Specyficzna leksyka żołnierska analizowanego okresu może być zatem zaliczona do żargonu żołnierskiego, nawet jeśli we wcześniejszych badaniach niektórzy badacze zdecydowanie odrzucali ten termin w odniesieniu do

³⁹ P. Wasilewski, *Zarys historii nieformalnej obyczajowości żołnierskiej*, Toruń 2008.

⁴⁰ Ibidem oraz J. Pacuła, *O rozwoju semantycznym socjolektalnej ‘amby’*, „Polonica”, 2019 t. 39, s. 205–217.”

⁴¹ S. Gajda, *System odmian i jego dynamika rozwojowa*, „Język polski” 2001, s. 207–219.

⁴² S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, op. cit., s. 159.

⁴³ J.M. Ruszar, *Czerwone pająki*, op. cit., s. 102.

⁴⁴ A. Pawlak, *Książeczka wojskowa*, op. cit., s. 30.

mowy żołnierzy, gdyż – jak podaje Kania – „wyraz ten ma ujemne zabarwienie uczuciowe, zawiera w sobie wartościowanie tego, co nazywa: podkreśla jego gorszość, podlejszość, jego lekceważenie [...]”⁴⁵. Leksykę i frazeologię z tego okresu można nazwać żargonem żołnierskim, gdyż zawierała ona również ujemne wartościowanie, dużą ilość wyrazów obsceniczych, które podkreślały „podłość” tamtego systemu i relacji międzyludzkich, choć nie w takim znaczeniu, jakie przypisywano żargonowi we wcześniejszych badaniach nad żargonem.

Służba w siłach zbrojnych PRL była akademią konformizmu, zapewniała kontakt z najbardziej mroczną stroną rzeczywistości, gdzie władzę sprawowały jednostki okrutne i prymitywne, w dodatku programowo nienawidzące intelektualistów⁴⁶.

Należałoby jeszcze wyjaśnić definicję slangu i odniesienie go do opisywanej odmiany środowiskowej (żołnierskiej), czyli czy możemy mówić też o slangu żołnierskim? WSJP [wersja online] definiuje slang w następujący sposób: „Odmiana języka używana w określonym środowisku społecznym lub zawodowym, charakteryzująca się specyficznym słownictwem”⁴⁷. Slang – według definicji Grabiasa – „powstaje w otwartych środowiskach społecznych, szczególnie w środowiskach młodzieżowych. Jest wytworem emocji i środkiem ekspresji językowej. W odróżnieniu od leksyki żargonowej slang cechuje jawność i szerszy zasięg społeczny”⁴⁸. O ile język żołnierski cechuje się dużą ekspresywnością i czerpie zapożyczenia ze slangu młodzieżowego, i w takim rozumieniu można też mówić o slangu żołnierskim, to jednak nie można przypisać mu cechy związanej z szerszym zasięgiem społecznym, przynajmniej w odniesieniu do opisywanego okresu. Język żołnierski to język grupowy, używany przez ich rozmówców tylko w określonych sytuacjach (zasadnicza służba wojskowa), w określonym czasie (zazwyczaj tylko w czasie wolnym) i określonej przestrzeni (jednostka wojskowa, koszary, poligon), ponieważ kontakt żołnierzy z otoczeniem zewnętrznym był w tamtych czasach bardzo ograniczony.

Uwzględniając kryterium stosunku grupy do rzeczywistości, na które wskazuje Grabias⁴⁹, język żołnierski jest socjolektem z grupy socjolektów ekspresywnych. Ekspresywność języka żołnierskiego przejawiała się nie tylko

⁴⁵ Por. S. Kania, *O polskiej gwarze żołnierskiej...*, op. cit., s. 128

⁴⁶ Z opisu reklamowego *Książeczki wojskowej* A. Pawlaka, <https://www.swiatksiazki.pl/ksiazeczka-wojskowa-1494562-ksiazka.html> (17.12.2020)

⁴⁷ WSJP – P. Żmigrodzki (red.) 2007 – *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, <https://wsjp.pl/> (17.01.2021)

⁴⁸ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, op. cit., s. 234.

⁴⁹ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, op. cit. s. 13.

w dosadnej leksyce, ale także w spontanicznej twórczości poetyckiej. Znane są liczne wiersze, piosenki, skecze itp., pisane przez żołnierzy. Przykładów takiej „twórczości” dostarczają dzienniki Ruszara, Pawłaka i Paślowskiego, wskazując na kreatywność tej grupy w tworzeniu nowych środków wyrazu. Wilkoń wskazuje na specyficzne atrybuty tej leksyki jak „dosadność i męskość”⁵⁰, co pozwala sklasyfikować socjolekt żołnierski również jako genderlekt.

Uwzględniając powyższe wyróżniki, socjolekt żołnierski w badanym okresie można sklasyfikować jako:

- socjolekt grup zinstytucjonalizowanych i zorganizowanych⁵¹
- socjolekt legalnych grup zawodowych⁵²
- socjolekt intencjonalnie tajny o wąskiej komunikatywności⁵³
- socjolekt półtajny – „pojawienie się kodów kryptologicznych w zabawach dziecięcych czy też życiu szkolnym, czy wojskowym”⁵⁴
- socjolekt o prymarnej funkcji ekspresywnej⁵⁵
- odmiana języka o statusie tymczasowym⁵⁶
- genderlekt⁵⁷
- język subkultury *falowej*⁵⁸.

W kontekście żołnierskiego socjolektu *falowego* należy wspomnieć też o niewerbalnych środkach komunikacji, za pomocą których żołnierze w sposób intencjonalny informowali o swoim aktualnym statusie, doświadczeniach i przeżywanych emocjach. Formą komunikacji niewerbalnej były np. najróżniejsze elementy umundurowania żołnierzy i ich symbolika, np. pas do spodni, noszony na odpowiedniej wysokości wyraźnie komunikował, jaki status posiada dany żołnierz. Podobnie opinacze butów wojskowych, dopięte na ostatnią dziurkę oznaczały, że żołnierz niedawno rozpoczął służbę, albo tzw. „cienizna” – pasek z metalowymi blaszkami, za pomocą którego odmierzano miesiące odbytej służby⁵⁹. Bardzo wymownym pozawerbalnym środkiem wyrazu była też kolorowa, ręcznie malowana chusta – symbol re-

⁵⁰ A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987, s. 100.

⁵¹ Ibidem, s. 100.

⁵² S. Grabias, op. cit., s. 154.

⁵³ Ibidem, s. 158.

⁵⁴ B. Geremek, op. cit. s. 29.

⁵⁵ S. Grabias, op. cit., s. 159.

⁵⁶ Por. H. Löffler, *Germanistische Soziolinguistik*, Berlin 2016, s. 116 oraz Slater, ibidem, s. 229.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ E. Kołodziejek, *Językowo-kulturowy fenomen ‘fali’ żołnierskiej*, [w:] *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, red. T. Ampel, Rzeszów 1997, s. 89.

⁵⁹ A. Dębska, *Fala w wojsku. Ukryta struktura życia koszarowego...*, op. cit. s. 99.

zerwisty. Jej założenie na plecy oznaczało, że żołnierz zakończył obowiązkową służbę wojskową. Również parawerbalne sposoby komunikacji w wojsku, jak intonacja, ton głosu, artykulacja podkreślają hierarchiczność i dystans społeczny. „Dystans społeczny jest tu szczególnie duży, a często wręcz oficjalnie nakazany. Nawet rozmowy między przedstawicielami jednej i drugiej grupy prowadzi się z określoną intonacją głosu”⁶⁰.

Podsumowanie

Wojsko w badanym okresie było instytucją opartą na powszechnym obowiązku wojskowym i przymusowej rekrutacji. Jako taka organizacja wywierało znaczący wpływ na zachowania grupowe młodych ludzi. W założeniu służba wojskowa miała wywrzeć socjalizujący i wychowawczy wpływ na morale młodego człowieka, uwarunkowany wieloma instrukcjami, regulaminami czy wzorcami interakcyjnymi. Jednak w rzeczywistości taki model prowadził często do negatywnych zachowań społecznych i językowych oraz był wypaczony przez samych żołnierzy i niedoskonałości samego systemu. Układ instytucjonalny wojska ze ściśle określoną dychotomią nadrzędności i podrzędności, zakazów i nakazów, kar i nagród, stanowił podbudowę do tych negatywnych interakcji żołnierskich, definiowanych jako *fala* żołnierska. Język był nie tylko narzędziem interpretowania przez żołnierzy zastanego porządku instytucjonalnego i wyrażania buntu, ale także obrony własnej tożsamości w trakcie przymusowej służby wojskowej.

Każdorazowo, gdy zmieniały się struktury Polskich Sił Zbrojnych, zmieniał się również układ instytucjonalny oraz społeczny obraz wojska, żołnierza i służby wojskowej. Zmieniał się też język używany w tej instytucji. Były to zmiany zdecydowanie pozytywne.

„Świat opisany jest jakby szybko, którą odgradzam się od świata realnego. Wojskowa rzeczywistość trochę zamienia się w tekst, a przez to mniej boli” – pisał Józef Maria Ruszar w swoim diariuszu z pobytu w 36. Łużyckim Pułku Zmechanizowanym w latach 1978–1979⁶¹.

Bibliografia

- Baranowska A., *Proces kształtowania się tożsamości w instytucji totalnej na przykładzie żołnierzy- mieszkanców obozu Babilon w Iraku*, „Socjologia 2009” XLV, s. 22–30.
- Dębska A., *Fala w wojsku. Ukryta struktura życia koszarowego*. Warszawa 1997.
- Gajda S., *System odmian i jego dynamika rozwojowa*, „Język polski 2001”, seria Najnowsze dzieje języków słowiańskich, s. 207–219.

⁶⁰ E. Goffmann, op. cit., s. 318.

⁶¹ J.M. Ruszar, op. cit., s. 236.

- Geremek B., *O językach tajemnych*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 1980, nr 2 (50), s. 13–36.
- Głowacki J., *O języku żołnierskim*, „Poradnik Językowy” 1990/2, s. 119–122.
- Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red.
- Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2006, s. 316–335.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna w praktyce*. Przekład A. Jankowski, Poznań 1999.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 2003.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych. Podstawy socjolingwistyki i logopedii*, Lublin 2019.
- Jankowska A., *Miejsce języka wojskowego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2014 t. 2(10), s. 40–44.
- Kanarski L., Rudnicki B., *Podkultura żołnierska*, Warszawa 1994.
- Kania S., *O polskiej gwarze żołnierskiej*, „Poradnik Językowy” 1969, zeszyt 3, s. 126–140.
- Kania S., *Ze współczesnej gwary żołnierskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1975, zeszyt 19, s. 113–121.
- Karwatowska M., Jarosz B., *O języku zawodowym policjantów*, „Acta Humana” 2011, nr 2 (1/2011), s. 15–26.
- Kiklewicz A., *Warianty języka: próba systematyzacji*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2009, t. LXV, s. 67–86.
- Kłoskowska A., *Społeczne ramy kultury*, Warszawa 1972.
- Kołodziejek E., *Językowo-kulturowy fenomen ‘fali’ żołnierskiej*, [w:] *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, red. T. Ampel, Rzeszów 1997, s. 85–97.
- Kołodziejek E., *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin 2006.
- Król-Kumor M., *Modele słowotwórcze w wybranych żargonach języka polskiego*, „Studia Rusycystyczne” 2018, t. 26, s. 83–95.
- Kupiszewski P., *Język żołnierski*, „Poradnik Językowy” 1987, nr 4, s. 273–281.
- Löffler H., *Germanistische Soziolinguistik*, Berlin 2016.
- Marciniak S., *Język wojskowy*, Warszawa 1987.
- Pacula J., „O rozwoju semantycznym socjolektalnej *amby*”, „Polonica” 2019 nr 39, s. 205–217.
- Piekot, T., *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do badań socjolektów*. Wałbrzych 2008.
- Ruta K., Wrześniewska-Pietrzak M., *Emocjonalizmy i emocje w języku studentów uczelni poznańskich*. „Socjolingwistyka”, 2013 nr 27, s. 69–83.
- Steinig W., *Soziolekt und soziale Rolle*, Düsseldorf 1976.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Warszawa 2004.
- Tatar M., *Wspólnotowy i wspólnototwórczy charakter modlitwy*, „Collectanea Theologica”, 2019, t. 89, nr 3: s. 111–136.

- Wasilewski P., *Zarys historii nieformalnej obyczajowości żołnierskiej*, Toruń 2008.
- Wiatr J., *Socjologia wojska*, Warszawa 1964.
- Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 1987.

Teksty źródłowe

- Paślawski W., *540 dni w armii* (tylko wersja elektroniczna, bez numeracji stron), [w:] http://www.e-ksiazka.it.pl/540_dni_w_armii.html, (dostęp 7.04.2020).
- Pawlak A., *Książeczka wojskowa*, Warszawa 2009.
- Ruszar J.M., *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, red. nauk. K. Dworaczek, J. Jędrysiak, Warszawa 2017.
- Zychowicz P., *Fala z sowietów*, „Historia do Rzeczy” 2018, nr 8, s. 3.
- Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [w:] <https://wsjp.pl/> (dostęp 07.02.2021).